

Czytania: Dz 14, 21b-27; Ps 145 (144), 8-9. 10-11. 12-13; Ap 21, 1-5a; Aklamacja J 13, 34; Ewangelia J 13, 31-33a. 34-35

Kiedy Judasz wychodzi z wieczernika, Jezus wie, że zaczyna się dla Niego ostatni etap Jego ziemskiego życia, który wiedzie przez zdradę, mękę i śmierć. Ale Jezus patrzy na to z punktu widzenia zbawczych owoców całej tej sytuacji. Ma świadomość, że tak Bóg, z miłości do ludzi, chciał zbawić świat, posyłając Jego, swojego syna, aby uświadomić ludziom swoją bezgraniczną miłość i przez życie i nauczanie Jezus przyciągnąć na nowo ludzi do siebie. Jezus patrzy na dary spłyną na ludzi przez jego śmierć i zmartwychwstanie. Dlatego Jezus nie nazywa tych wydarzeń dramatem czy katastrofą, ale momentem uwielbienia, Syn będzie uwielbiony przez Ojca i Ojciec będzie uwielbiony przez Syna a wszystko dla zbawienia świata i wyrwania ludzkości, z egoizmu, ze sztywnego legalizmu, aby ludzie wpatrzeni w miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca ich jedność woli i serca, zaufanie, i wierność w każdej sytuacji, nauczyli się tego samego. Aby ludzie nauczyli się tej miłości, która przyjmie cierpienie, nie boi się wyrzeczeń czy wyrzekania się siebie, nie boi się porażek, jest cierpliwa i wszystko przetrzyma. Ten moment trudny dla apostołów i jeszcze nie do końca zrozumieli ma zjednoczyć uczniów we wzajemnej miłości i trosce o siebie nawzajem.

Apokalipsę Jan pisze już z perspektywy końca swojego życia i dlatego opisując swoje wizje dotyczące przyszłości chce wszystkich dodać zachęty do wytrwałości w trudnościach i przeciwnościach. Chce nam powiedzieć, że przyjdzie czas, że wszystko się zmieni, będzie odnowione i niebo i ziemia, i Jerozolima, miasto święte miasto, w którym zamieszkał Bóg w swojej świątyni będzie inne nowe, odnowione. Jerozolima jest symbolem miasta, gdzie Bóg mieszkał pośród ludzi, dlatego nowa Jerozolima też będzie takim miejscem wspólnego przebywania Boga z ludźmi, gdzie On będzie Bogiem pośród swoich stworzeń, „Bogiem z nimi”. Wszystko jednak będzie miało klimat namiotu spotkania jak w czasie wędrówki przez pustynię a nie budynku, który jednak oddziela tych co na zewnątrz od tych co wewnątrz. Nowe Jeruzalem miejsce namiot, namiot spotkania, przebywania z Bogiem w jego cieniu, to namiot otwarty dla wszystkich. Namiot, w którym Bóg będzie blisko wszystkich i to On otrze każdą naszą łzę i „ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie” Wszystko będzie odmienione, nowe, przeniknięte obecnością Bożą.

Prośmy Boga o wiarę i miłość oraz o wytrwałość w przeciwnościach losu, abyśmy wszystko co się dzieje w naszym życiu przeżywać stojąc blisko Pana Boga.

o. Wiesław Jonczyk SJ